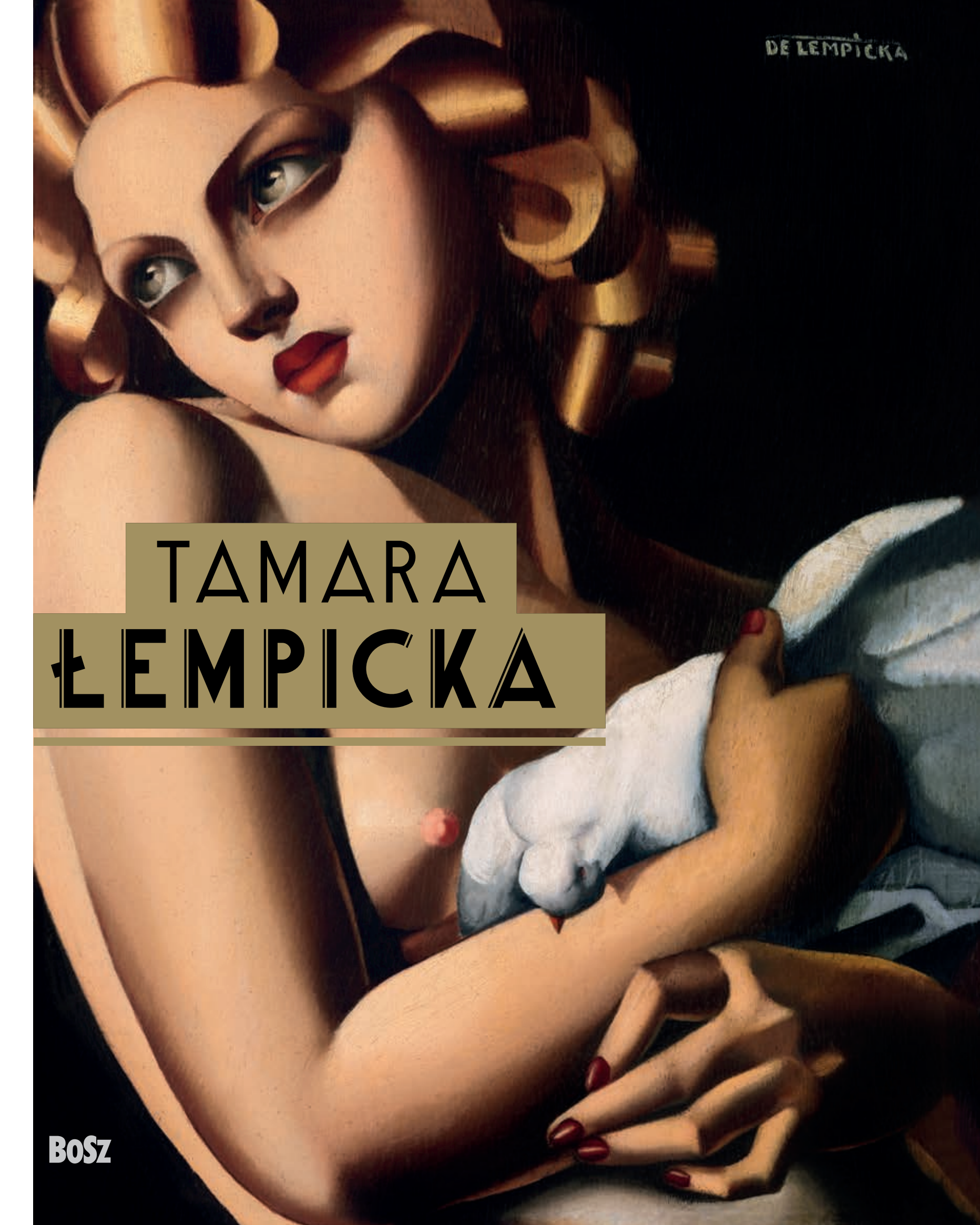




DE LEMPICKA

TAMARA
ŁEMPICKA

BOSZ

Maria Anna Potocka

Tekst

Marisa de Lempicka

Tekst

Lech Majewski

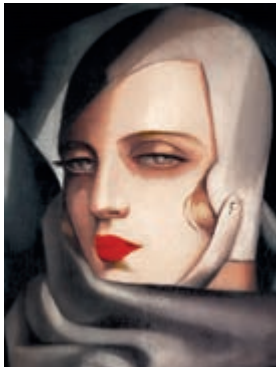
Koncepcja i opracowanie graficzne

TAMARA ŁEMPICKA



1. Tamara Łempicka w swoim nowojorskim apartamencie, 1954

Spis treści



2. Autoportret w zielonym bugatti
(Mon portrait), 1929, olej na desce, 35 × 27 cm,
fragment

Maria Anna Potocka

Tamara Łempicka – kobieta, która „namalowała” swoje życie **8/**



3. Tamara Łempicka na przyjęciu
w Hollywood, 1941, fragment

Marisa de Lempicka

Biografia artystki **122/**

Moje wspomnienia **138/**

Znaczenie Tamary dzisiaj **143/**

Wybrana bibliografia **147/**

Kalendarium życia i twórczości Tamary Łempickiej **148/**

Miała każdy gest wystudiowany.

Podczas rozmowy sprawdzała, czy światło korzystnie ją oświetla.

(z relacji dziennikarskiej)

Każdy człowiek rodzi się twórcą i w każdym z nas czai się artysta. Jesteśmy otwarci na autokreację, ponieważ nie zostaliśmy w pełni zdeterminowani przez biologię. To dar i przekleństwo ewolucji; ukazano nam nicość i równocześnie narzucono nadmiar świadomości. Pojawiła się przestrzeń, która domaga się wyciszenia albo wypełnienia. W zdecydowanej większości przypadków religijność i codzienna walka o przeżycie tłumią „problem”. Natomiast ludzie życiowo i finansowo niezależni – a przy tym zdeterminowani i świadomi samych siebie – często wchodzą w twórczy dialog ze światem. Niektórzy nawet stają się kreatorami własnego życia i zaczynają przypominać dzieła sztuki.

Niewątpliwie Tamara Łempicka miała zdolność twórczego interpretowania i wzbogacania samej siebie. Wszystkie ludzkie potrzeby objawiały się u niej w nadmiarze. Życie nie było kompromisem z innymi – również tymi najbliższymi – tylko stanowiło materiał rzeźbiarski, który artystka kształtowała według swoich ambicio-nalnych i uczuciowych fantazji. Mąż miał odgrywać przypisaną mu rolę, dziecko miało być posłuszne, kochan-kowie na zawołanie, krytycy zachwyceni, luksusy jako norma. Tamara miała świadomość, że tego ziemskiego nieba nie zdobywa się łatwo. Podstawa sukcesu była trywialna – trzeba mieć pieniądze. Ale to był dopiero po-czątek. Najważniejszym narzędziem była preparacja własnej osoby. Artysta życia musiał być intrygujący, dow-cipny, inteligentny, zaskakujący, fantastycznie ubrany i niepodobny do całej reszty. Musiał być pożądany jak najwybitniejsze arcydzieło. Istota tak pięknie spreparowana – na dodatek piękna z natury – mogła żądać dla siebie wiele. Wprawdzie Tamara przeszła do historii jako malarka, ale w rzeczywistości można spojrzeć na jej życie w znacznie szerszych kategoriach artystycznych. Narzucając swój wygląd i swoje postrzeganie świata, stała się własnym dziełem sztuki. A kiedy w latach 20. doszedł do tego wybuch talentu, stworzyła dzieło totalne. Niestety tak subtelna konstrukcja zawsze wymyka się z rąk. Słabnie argument fizycznego piękna, wybitność ar-tystyczna trwa krótko, a stylizacje popadają w śmieszność. Z wiekiem coraz bardziej trzeba – czasem resztkami sił – walczyć o zachowanie pozycji lub jej pozorów. Łempicka była mocną osobowością. Przy wszystkich prze-rysowaniach swojej stylizacji zachowała godność damy. Ale na drodze tej trudnej walki, w której musiała tłumić naturalną słabość, dopadła ją kilka razy poważna depresja – stan, który przy tak silnie zarysowanej osobowości wydaje się karą w złym stylu.

Fenomen Łempickiej ma ciekawą i rozbudowaną genezę. Wychowała się wśród kobiet mających gen nieza-leżności i poczucie prawa do własnych fantazji. Jej babka – z którą dużo podróżowała – folgowała swoim za-chciankom i za najważniejsze uważała oddawanie się pasjom: hazardowi i sztuce. Narkotyk hazardu Łempicka przeniosła na poziom gry z ludźmi. Sztukę utożsamiała z samą sobą. ⁻¹¹



11. Piękna Rafaëla (La belle Rafaëla),
1927, olej na płótnie, 65 × 92 cm

12. Autoportret w zielonym bugatti
(Mon portrait), 1929, olej na desce, 35 × 27 cm









DELEPIKKA





23. Dziewczyna w rękawiczkach (Jeune fille aux gants), 1930, olej na sklejce, 61 × 46 cm



DE LEMPICKA
19 PARIS.

24. Muzykantka (La Musicienne),
1929, olej na płótnie, 116 × 73 cm

25. Portret pani Allan Bott
(Portrait de Madame Allan Bott),
1930, olej na płótnie, 162 × 97 cm





29. Tamara Łempicka, około 1941



30. Autoportret (Autoportrait),
około 1939, ołówek na papierze, 32 × 23,5 cm



50. Błękitny szal (L'éclaircie bleue), 1930, olej na desce, 35 × 37 cm

51. Portret Pierre'a de Montaut (Portrait de Pierre de Montaut), 1931, olej na desce, 41 x 27 cm





59. Saint Moritz, 1929, olej na desce, 35 × 27 cm

60. Portret pani Boucard (Portrait de Madame Boucard), 1931, olej na plótnie, 135 × 75 cm



75. Studium do obrazu „Portret Iry Perrot”
(Étude pour le «Portrait d'Ira Perrot»), 1930,
ołówek na papierze, 19 × 12,5 cm

76. Słomkowy kapelusz (Le chapeau de
paille), 1930, olej na desce, 35 × 27 cm







77. Studium do obrazu „Portret pani Bush” I
(Étude pour le «Portrait de Mrs. Bush» I),
1929, kredka Conté na papierze, 14,5 × 7,1 cm

78. Portret Marjorie Ferry
(Portrait de Marjorie Ferry), 1932,
olej na płótnie, 100 × 65 cm



79. Artystka ustawia modelkę, Cecelię Myers, do obrazu *Suzanne w kąpiel*, Los Angeles, około 1940

80. *Suzanne w kąpiel* (*Suzanne au bain*), około 1938, olej na płótnie, 90 × 60 cm





DE LEMPICKA



119. Tamara czeka na babcię przed kasynem w Monte Carlo, bawiąc się diabolo, około 1910

120. Jedno z niewielu zachowanych zdjęć nastoletniej Tamary, około 1913

121. Malwina Dekler, matka artystki, około 1880

122. Na spacerze z mężem Tadeuszem Łempickim w Lasku Bulońskim, około 1924

Oficjalne dokumenty urodzenia Tamary nigdy nie zostały odnalezione, lecz już w czasach swojej młodości przy każdej okazji zaznaczała, że jest Polką z Warszawy.

Urodzona pod koniec trudnego okresu zaborów Polski (1772–1918), utrzymywała, że przyszła na świat w 1898 roku. Jednak – podobnie jak wiele kobiet z wyższych sfer w tamtych czasach – mogła się odmłodzić, zmieniając rok swojego urodzenia na późniejszy.

Ojcem Tamary Rozalii był Borys Majsijewicz Gurwik-Górski, rosyjski prawnik żydowskiego pochodzenia, a matką Malwina Gabryela Gurwicz-Górska, polska socjalistka, pochodząca z rodziny Deklerów, znanej również jako Decler lub Declaire. Kiedy Tamara miała około pięciu lat, jej ojciec odszedł albo zmarł (fakt ten pozostaje nieznany – prawdopodobnie popełnił samobójstwo). Razem z siostrą Adrianną i bratem Stanisławem zamieszkała u dziadków, Klementyny i Bernarda Deklerów. Deklerowie byli majątną rodziną – mieli wspaniałą posiadłość w Moskwie, dom w Warszawie oraz letnią rezydencję na obrzeżach miasta. Jak wspominał kuzyn Tamary, Clément Stifter, Deklerowie uwielbiali spędzać wakacje w Sopocie i Kampinoskim Parku Narodowym oraz odbywać dłuższe podróże na południe Polski – w Karpaty. Zarówno matka, jak i babka wpołyły Tamarze wiedzę o artystycznym i kulturowym dziedzictwie ich ojczyzny.

W 1916 roku Tamara poślubiła polskiego prawnika pracującego w Sankt Petersburgu, Tadeusza Łempickiego herbu Junosza. Ceremonia odbyła się w kaplicy Maltańskiej Zakonu Kawalerów Maltańskich w Sankt Petersburgu. We wrześniu tego samego roku urodziła się moja babcia Kizette (Maria Krystyna), jedyna córka Tamary. Rosję w 1917 roku ogarnęła rewolucja bolszewicka. Rok później Tadeusz, uznany za kontrrewolucjonistę, został aresztowany przez tajną rosyjską policję CzeKa; udało się go uwolnić dzięki pomocy szwedzkiego konsula. Rodzina Tamary uciekła do Paryża, porzucając większość majątku. Małżonkowie dołączyli do nich po ucieczce z Rosji.

Tadeusz odmówił szukania pracy, Tamara zaś, która wyprzedawała wszystkie przywiezione klejnoty, została bez środków do życia. Adrianna uzyskała dyplom z architektury i pracowała już w zawodzie w Paryżu. Pamiętając talent artystyczny siostry, zasugerowała jej, aby została malarką i w ten sposób zarabiała na siebie i Kizette. Tamara zgodnie z radą zapisała się do Académie de la Grande Chaumière, najpierw na zajęcia Maurice’a Denisa, później neokubisty André Lhote’a, który w znacznym stopniu wpłynął na sztukę Łempickiej. Pod jego okiem Tamara opanowała technikę kubizmu, integrując ją ze swoim klasycznym tłem i tworząc własny niepowtarzalny styl. Uzyskała techniczną wirtuozerię w warsztacie malarskim, dzięki czemu wyróżniała się wśród innych, zdobyła uznanie i popyt na swoje prace. →124



Tamarę spotkałam pierwszy raz, gdy miałam zaledwie pięć lat, moje wspomnienia są jednak bardzo żywe. [...]

To, co mnie najbardziej uderzyło, to jej oczy. ██████████

Były ogromne, przesywające, o kolorze niebieskiej wody, podkreślone cienką czarną kreską, dodającą

dramatyzmu. Te oczy były mądre, sprytne, ██████████

zdeteminowane i widziały tak wiele rzeczy, których

nie potrafiłam sobie nawet wyobrazić czy zrozumieć ██████████

w tak młodym wieku. Miały w sobie moc, której nie

widziałam nigdy wcześniej. Gdy na mnie spojrzała,

w tych oczach była siła, ale też łagodność. ██████████

Rozkładając ramiona, powiedziała: „mów mi Chérie”.

Marisa de Lempicka

Wprawdzie Tamara Łempicka przeszła do historii jako

malarka, ale w rzeczywistości można spojrzeć na jej ██████████

życie w znacznie szerszych kategoriach artystycznych.

Narzucając swój wygląd i swoje postrzeganie świata, ██████████

stała się własnym dziełem sztuki. A kiedy w latach 20.

doszedł do tego wybuch talentu, stworzyła dzieło totalne. ██████████

Maria Anna Potocka

